



SKAŁA



ZESŁANIE DUCHA ŚWIĘTEGO

15 MAJA 2016

19(310)

TYGODNIK DOSTĘPNY NA WWW.SWLUKASZ.WAW.PL



ZESŁANIE DUCHA ŚWIĘTEGO

OTO SŁOWO PANA:

„Weźmijcie Ducha Świętego. Którym odpuszcicie grzechy, są im odpuszczone, a którym zatrzymacie, są im zatrzymane.” (J 20, 23).

Zesłanie Ducha Świętego to wypełnienie obietnicy danej przez Jezusa Apostołom. Słyszeliśmy o niej w ubiegłą niedzielę, gdy przeżywaliśmy Uroczystość Wniebowstąpienia Pańskiego i gdy Jezus nakazał swoim uczniom nie odchodzić z Jerozolimy, zanim nie zostaną uzbrojeni mocą z wysoka. (Por. Łk 24, 49).

Moc z wysoka to obecność Bożego Ducha Świętego, na którego oczekiwali Apostołowie trwając jednomyślnie na modlitwie wraz Maryją. (Dz 1, 14) Jego przyjście oznacza początek istnienia wspólnoty Kościoła. Zatrwożeni dotąd Apostołowie umocnieni Duchem Świętym odważnie wychodzą na ulice Jerozolimy i głoszą Chrystusa Zmartwychwstałego. Co więcej wypełniają pragnienie Jezusa i z dobrą nowiną rozchodzą się po świecie, nauczają i często za Chrystusa i Jego Kościół przelewają swoją krew i oddają życie. Ich świadectwo męczeńskiej śmierci jest zasiewem nowych zastępów chrześcijan.

Uroczystość Zesłania Ducha Świętego to wielkie i radosne święto również dla dzisiejszej wspólnoty Kościoła. Otrzymaliśmy Jego moc w sakramencie chrztu świętego i bierzmowania, ale tej obecności, mocy, łaski i asystencji Ducha Bożego potrzebujemy nieustannie. Jego mocą Kościół sprawuje sakramenty święte, głosi Ewangelię i daje świadectwo żywej wiary. Duch Święty towarzyszy i uświęca, uczy modlitwy, gdy sami nie potrafimy się modlić tak jak trzeba (Rz 8, 26), wypełnia ludzkie serca i umysły, gdy będziemy poddawani próbom bądź prześladowaniom (Mt 10, 17 – 22).

Zesłanie Ducha Świętego przywoływanego przez świętego Jana Pawła II w naszej Ojczyźnie w 1979 roku odmieniło oblicze ziemi, tej ziemi... I dziś też wołamy razem w pełnej ufności modlitwie podczas Sekwencji, aby Duch Święty przemieniał i uzdrawiał, obmywał, zachęcał, leczył, nagiął, rozgrzewał, prowadził, obdarowywał...

„Przybądź Duchu Święty, ześlij z nieba wzięty światła Twego strumień. (...) Obmyj, co nieświęte, oschłym wlej zachętę, ulecz serca ranę. Nagnij, co jest harde, rozgrzej serca twarde, prowadź zabłąkane. Daj Twoim wierzącym, w Tobie ufającym, siedmiorakie dary. Daj zasługę męstwa, daj wieniec zwycięstwa, daj szczęście bez miary.” (Sekwencja). / ks. Konrad

EWANGELIA NA CO DZIEN

15 maja 2016 - Zesłanie Ducha Świętego
(J 7,37-39)

16 maja 2016 - poniedziałek
Święto Najświętszej Maryi Panny, Matki Kościoła
(J 2,1-11)

W Kanie Galilejskiej odbywało się wesele i była tam Matka Jezusa. Zaproszono na to wesele także Jezusa i Jego uczniów. A kiedy zabrakło wina, Matka Jezusa mówi do Niego: Nie mają już wina. Jezus Jej odpowiedział: Czyż to moja lub Twoja sprawa, Niewiasto? Czyż jeszcze nie nadeszła godzina moja? Wtedy Matka Jego powiedziała do sług: Zróbcie wszystko, cokolwiek wam powie. Stało zaś tam sześć stągwi kamiennych przeznaczonych do żydowskich oczyszczeń, z których każda mogła pomieścić dwie lub trzy miary. Rzekł do nich Jezus: Napełnijcie stągwie wodą! I napełnili je aż po brzegi. Potem do nich powiedział: Zaczerpnijcie teraz i zanieście staroście weselnemu! Oni zaś zanieśli. A gdy starosta weselny skosztował wody, która stała się winem - nie wiedział bowiem, skąd ono pochodzi, ale słudzy, którzy czerpali wodę, wiedzieli - przywołał pana młodego i powiedział do niego: Każdy człowiek stawia najpierw dobre wino, a gdy się napiją, wówczas gorsze. Ty zachowałeś dobre wino aż do tej pory. Taki to początek znaków uczynił Jezus w Kanie Galilejskiej. Objawił swoją chwałę i uwierzyli w Niego Jego uczniowie.

17 maja 2016 - wtorek
(Mk 9,30-37)

Po wyjściu stamtąd podróżowali przez Galileję, On jednak nie chciał, żeby kto wiedział o tym. Pouchał bowiem swoich uczniów i mówił im: Syn Człowieczy będzie wydany w ręce ludzi. Ci Go zabiją, lecz zabity po trzech dniach zmartwychwstanie. Oni jednak nie rozumieli tych słów, a bali się Go pytać. Tak przyszli do Kafarnaum. Gdy był w domu, zapytał ich: O czym to rozprawialiście w drodze? Lecz oni milczeli, w drodze bowiem posprzeczali się między sobą o to, kto z nich jest największy. On usiadł, przywołał Dwunastu i rzekł do nich: Jeśli kto chce być pierwszym, niech będzie ostatnim ze wszystkich i sługą wszystkich! Potem wziął dziecko, postawił je przed nimi i objąwszy je ramionami, rzekł do nich: Kto przyjmuje jedno z tych dzieci w imię moje, Mnie przyjmuje; a kto Mnie przyjmuje, nie przyjmuje mnie, lecz Tego, który Mnie posłał.

18 maja 2016 - środa
(Mk 9,38-40)

Wtedy Jan rzekł do Niego: Nauczycielu, widzieliśmy kogoś, kto nie chodzi z nami, jak w Twoje imię wyrzucał złe duchy, i zabranialiśmy mu, bo nie chodził z nami. Lecz Jezus odrzekł: Nie zabraniajcie mu, bo nikt, kto czyni cuda w imię moje, nie będzie mógł zaraz źle mówić o Mnie. Kto bowiem nie jest przeciwko nam, ten jest z nami.

19 maja 2016 - czwartek
Święto Jezusa Chrystusa Najwyższego i Wiecznego Kapłana
(J 17,1-2.9.14-26)

To powiedział Jezus, a podniósłszy oczy ku niebu, rzekł: Ojcze, nadeszła godzina. Otocz swego Syna chwałą, aby

Syn Ciebie nią otoczył i aby mocą władzy udzielonej Mu przez Ciebie nad każdym człowiekiem dał życie wieczne wszystkim tym, których Mu dałeś. Ja za nimi proszę, nie proszę za światem, ale za tymi, których Mi dałeś, ponieważ są Twoimi. Ja im przekazałem Twoje słowo, a świat ich zniechęcił za to, że nie są ze świata, jak i Ja nie jestem ze świata. Nie proszę, abys ich zabrał ze świata, ale byś ich ustrzegł od złego. Oni nie są ze świata, jak i Ja nie jestem ze świata. Uświęć ich w prawdzie. Słowo Twoje jest prawdą. Jak Ty Mnie posłałeś na świat, tak i Ja ich na świat posłałem. A za nich Ja poświęcam w ofierze samego siebie, aby i oni byli uświęceni w prawdzie. Nie tylko za nimi proszę, ale i za tymi, którzy dzięki ich słowu będą wierzyć we Mnie; aby wszyscy stanowili jedno, jak Ty, Ojcze, we Mnie, a Ja w Tobie, aby i oni stanowili w Nas jedno, aby świat uwierzył, żeś Ty Mnie posłał. I także chwalebę, którą Mi dałeś, przekazałem im, aby stanowili jedno, tak jak My jedno stanowimy. Ja w nich, a Ty we Mnie! Oby się tak zespolili w jedno, aby świat poznał, żeś Ty Mnie posłał i żeś Ty ich umiłował tak, jak Mnie umiłowalesz. Ojcze, chcę, aby także ci, których Mi dałeś, byli ze Mną tam, gdzie Ja jestem, aby widzieli chwalebę moją, którą Mi dałeś, bo umiłowalesz Mnie przed założeniem świata. Ojcze sprawiedliwy! Świat Ciebie nie poznał, lecz Ja Ciebie poznałem i oni poznali, żeś Ty Mnie posłał. Objawiłem im Twoje imię i nadal będę objawiał, aby miłość, którą Ty Mnie umiłowalesz, w nich była i Ja w nich.

20 maja 2016 - piątek
(Mk 10,1-12)

Wybrał się stamtąd i przyszedł w granice Judei i Zajordania. Tłumy znowu ścigały do Niego znowu je nauczał, jak miał zwyczaj. Przystąpili do Niego faryzeusze i chcą Go wystawić na próbę, pytali Go, czy wolno mężowi oddać żonę. Odpowiadając zapytał ich: Co wam nakazał Mojżesz? Oni rzekli: Mojżesz pozwolił napisać list rozwodowy i oddać. Wówczas Jezus rzekł do nich: Przez wzgląd na zatwardziałość serc waszych napisał wam to przykazanie. Lecz na początku stworzenia Bóg stworzył ich jako mężczyznę i kobietę: dlatego opuści człowiek ojca swego i matkę i złączy się ze swoją żoną, i będą oboje jednym ciałem. A tak już nie są dwoje, lecz jedno ciało. Co więc Bóg złączył, tego człowiek niech nie rozdziela! W domu uczniowie raz jeszcze pytali Go o to. Powiedział im: Kto oddała żonę swoją, a bierze inną, popełnia cudzołóstwo względem niej. I jeśli żona opuści swego męża, a wyjdzie za innego, popełnia cudzołóstwo.

21 maja 2016 - sobota
(Mk 10,13-16)

Przynosili Mu również dzieci, żeby ich dotknął; lecz uczniowie szorstko zabraniali im tego. A Jezus, widząc to, oburzył się i rzekł do nich: Pozwólcie dzieciom przychodzić do Mnie, nie przeszkadzajcie im; do takich bowiem należy królestwo Boże. Zaprawdę, powiadam wam: Kto nie przyjmie królestwa Bożego jak dziecko, ten nie wejdzie do niego. I biorąc je w objęcia, kładł na nie ręce i błogosławił je.

ZESŁANIE DUCHA ŚWIĘTEGO

Tajemnica trzecia chwalebna różańca

„I wyleję potem Ducha mego na wszelkie ciało,
Synowie wasi i córki wasze prorokować będą,
Starcy wasi będą mieć sny,
A młodzieńcy wasi będą mieć widzenia.
Nawet na sługi i służebnice wyleję
Ducha mego w owych dniach.” Jł 3,1-2

oto spełnia się kolejna obietnica Pana Jezusa. „Kiedy nadszedł wreszcie dzień Pięćdziesiątnicy, znajdowali się wszyscy razem na tym samym miejscu. Nagle dał się słyszeć z nieba szum, jakby uderzenie gwałtownego wichru, i napełnił cały dom, w którym przebywali. Ukazały się im też jakby języki ognia, które się rozdzielały, i na każdym z nich spoczął [jeden]. I wszyscy zostali napełnieni Duchem Świętym, i zaczęli mówić obcymi językami, tak jak im Duch pozwalał mówić. (Dz. 2,1-4). Ten fragment Dziejów Apostolskich jest tak doskonale znany. Zapowiedziany Duch Święty przybywa tu, na ziemię. To Bóg Ojciec chce w ten sposób uwielbić Syna przez Ducha Świętego. Tak rodzi się Kościół. Uczniowie zostają wyposażeni w umiejętności, które pozwalają im na głoszenie Dobrej Nowiny. Już się nie obawiają o swoje życie. Wyruszają na krańce ziemi, aby głosić Ewangelię. Stają się świadkami Jezusa Chrystusa. Duch Święty Pocieszyciel wlewa otuchę, usuwa słabość. Wkłada w ich usta słowa, które prowadzą innych do Boga. Niejeden z głosicieli Dobrej Nowiny doznawał zniewag, wzgardy, cierpienia, tracił swe życie. Wszystko w imię Jezusa Chrystusa.

Tak się dzieje do dziś. Każdego dnia, w wielu zakątkach ziemi chrześcijaństwo cierpią prześladowania. Pomimo to nie wypierają się swojej wiary. Skąd to męstwo? Skąd odwaga i duma bycia uczniem Chrystusa? Skąd pragnienie Boga i uczniowska odwaga? Duch Święty sprawia, że każdy człowiek jest w stanie poznać Jezusa, uwierzyć w Niego, wypowiedzieć Jego Imię, głosić Dobrą Nowinę. To właśnie Duch Święty przybywa z nieba i wylewa zdroje łask. Jakże wiele i zarazem niewiele trzeba, aby doznać działania Ducha Świętego.

Wystarczy otworzyć serce dla Pana Boga, wystarczy poprosić, wystarczy pragnienie... i przychodzi w lekkim powiewie, przynosi cenne myśli, przynosi pragnienie uwielbienia Pana Boga, dodaje otuchy, sprawia radość, zapewnia pokój w sercu człowieka, leczy rany, prowadzi zbłąkane serca do Pana i rozgrzewa te, które są zimne, a twarde kruszy i zmienia. Nie trzeba już nic więcej.

Rozważając tę tajemnicę, nie sposób zapomnieć o Matce Najświętszej. To Ona przyniosła nam na świat Zbawiciela, to Ona była przy Nim aż do ostatniego tchnienia, to Jej jako Matce, Pan Jezus powierzył nas wszystkim, to Ona czuwała z apostołami i była świadkiem Zesłania Ducha Świętego. Ta, której „fiat” zmieniło całkowicie bieg historii człowieka. Ta, która w licznych objawieniach wciąż powtarzała „nawracajcie się i odmawiajcie różaniec”.

Pod wpływem modlitwy serce człowieka zmienia się. Inaczej postrzega własną rolę, jaką ma pełnić tu na ziemi. Inaczej widzi drugiego człowieka, bo widzi w nim brata i tęskni, tęskni za Bogiem. Radość przepętnia serce ludzkie, ponieważ obietnica Chrystusa Pana jest już bliska, niebawem spełni się. Panie Boże, jakież to wielkie szczę-



ście, że nie odwracasz się od człowieka i wciąż na nowo dajesz każdemu z nas szansę, taką na wyciągnięcie ręki...

Z serca wyrrywają się słowa pięknej pieśni: „Nie możemy nie głosić tego cośmy widzieli i czego dotykały nasze ręce. Objawiło się Życie, a myśmy Je ujrżeli. Ogłaszamy wam Dobrą Nowinę. Nie możemy nie głosić Ewangelii!!!”.

IWONA CHOROMAŃSKA

ODNOWA W DUCHU ŚWIĘTYM

RUCHY CHARYZMATYCZNE, ZNANE W POLSCE JAKO RUCH ODNOWY W DUCHU ŚWIĘTYM, TO WSPÓLNOTY POJAWIAJĄCE SIĘ W DRUGIEJ POŁOWIE XX WIEKU. ZJAWISKO JEST WIELONURTOWE, MA DUŻY WPŁYW NA POSTAĆ DZISIEJSZEGO KATOLICYZMU. CZYM JEST ODNOWA W DUCHU ŚWIĘTYM?

W preambule do Statutów Międzynarodowych Służb Katolickiej Odnowy Charyzmatycznej (ICCRS), możemy przeczytać:

„Odnowa w Duchu Świętym w Kościele katolickim, zwana także Katolicką Odnową Charyzmatyczną, nie jest jednolitym ruchem o zasięgu światowym. W odróżnieniu od większości ruchów nie ma jednego założyciela, lub grupy założycieli, nie ma też listy członków. Jest to wysoce zróżnicowany zespół jednostek i grup podejmujących różne działania, często od siebie niezależne, na różnym etapie rozwoju i o różnorodnie rozłożonych akcentach. Te osoby i grupy łączy to samo doświadczenie. Stawiają sobie one również te same cele.”

Episkopat Francji w broszurze „Odnowa charyzmatyczna w Kościele katolickim we Francji”, podawał następującą definicję:

„Odnowa charyzmatyczna we Francji uzewnętrznia się w zebraniach modlitewnych i we wspólnotach życia. Nie jest ona ruchem (nie posiada bowiem scentralizowanej struktury), jest natomiast nurtem przebudzenia duchowego, mającym ogarnąć cały Lud Boży, by go odnowić w jego wierze i postawie misyjnej. Jest to rzeczywistość bardzo złożona: znajdują w niej swe miejsce wszystkie stany życia (życie monastyczne, zakonne, kapłańskie, ludzie świeccy żyjący w małżeństwie i bezzenni), mogą w niej rozwijać się wszystkie powołania, mieszczą się w niej ludzie każdego wieku, spotykają się wszelkie środowiska życia, krzyżują się różne prądy teologiczne.”

Odnowa nie jest zatem wspólnotą. O wspólnotach można mówić w przypadku np. Neokatechumenatu, Ruchu Światło-Życie lub Ruchu Rodzin Nazaretańskich. Istnieje natomiast Krajowy Zespół Koordynatorów (KZK). Ułatwia on podejmowanie razem ogólnopolskich inicjatyw, kontakty z zagranicą oraz de-

legowanie reprezentantów na spotkania międzynarodowe. Wydaje mi się ważne podkreślenie, iż KZK nie sprawuje władzy - wspólnoty posiadają swoje własne władze, np. w przypadku Domowego Kościoła (gałąź rodzinna Ruchu Światło-Życie) są to moderator generalny, moderator krajowy oraz para krajowa.

Trudno opisać w krótkim artykule całą złożoność społecznego i duchowego prądu, jakim jest Odnowa w Duchu Świętym. Postaram się jednak przybliżyć dwie najistotniejsze cechy tego religijnego nurtu.

Pierwszym ważnym elementem jest praktykowanie tzw. wylania Ducha Świętego lub chrztu w Duchu Świętym. Nie jest to sakrament ani obrzęd. Jest to znak osobistego nawrócenia, gdzie pojawiają się pewne gesty kojarzone z sakramentami, np. nałożenie dłoni, wyrażające solidarność członków wspólnoty. Można mówić o nawróceniu w sensie odblokowania darów Ducha Świętego otrzymanych przecież podczas Bierzmowania. W tym znaczeniu „wylanie” jest wydobyciem się z wnętrza człowieka łaski Boga. Według słów kardynała Suenensa chodzi o „wylanie, które wytryskuje z wnętrza (...), o uświadomienie sobie obecności i mocy (Ducha) (...), o doświadczenie religijne, które wprowadza daną osobę w sensie całkiem nowym w przemożną obecność Boga (...)”. Niezależnie od rozumienia tego wydarzenia, następstwem wylania Ducha Świętego jest wzrost gorliwości, intensywności modlitwy, powodzenie w pracy apostołskiej. Pojawiają się też charyzmaty. Są one drugim fenomenem związanym ściśle z ruchem charyzmatycznym, co nie powinno dziwić, biorąc pod uwagę nazwę.

Charyzmatem nazywamy dary Ducha Świętego, zsyłane na potrzeby wspólnoty. Istnieją charyzmaty zwyczajne, np. dar przewodzenia, i nadzwyczajne. Te ostatnie mogą pojawić się podczas organizowanych w ramach wspólnoty dwu-trzy

godzinnych spotkaniach modlitewnych. Dar języków, który w Ruchu Odnowy manifestuje się jako „bezpojęciową ekspresję słowną płynącą z ust uczestników spotkania, choć niejednokrotnie zdarzały się przypadki modlitwy w językach w sensie filologicznym występujących w rzeczywistości” (cytaty za KZK). Dar tłumaczenia języków, związany z pierwszym, pozwalający innemu członkowi wspólnoty objaśnić znaczenie słów przed chwilą wypowiedzianych. Dar prorocstwa, który „nie polega na przepowiadaniu przyszłości (choć nieraz i tak się zdarza), lecz na przemawianiu w imieniu Boga z przesłaniem zachęty lub napomnienia skierowanym do uczestników spotkania”. Dar rozeznania duchowego, pozwalający weryfikować inne charyzmaty oraz duchowe aspekty życia członków wspólnoty. I wreszcie dar uzdrawiania – duchowego, psychicznego i fizycznego.

Zagadnienia dotyczące ruchów charyzmatycznych nie są tematyką łatwą. Dwa filary Odnowy budziły i budzą nadal uzasadnione kontrowersje. Natomiast nie ulega wątpliwości, że do popularności ruchu przyczyniło się poparcie hierarchii Kościoła, szczególnie po Soborze Watykańskim II. W adhortacji „Christifideles Laici” Jan Paweł II uznaje realność charyzmatów, mówiąc wręcz o „rozkwiecie charyzmatów wśród świeckich”, zalecając jednak staranność podczas ich rozpoznawania. W szczególności Ojciec Święty napomina, iż „żaden charyzmat nie zwalnia z obowiązku zachowywania łączności i posłuszeństwa wobec Pastry Kościoła.”

Przy pisaniu artykułu posługiwałem się materiałami zamieszczonymi na stronach www.antyk.org.pl oraz oczywiście www.odnowa.org

JANUSZ MATKOWSKI



NAUCZANIE KOŚCIOŁA O ŻYCIU SPOŁECZNYM

PAPIESKA EKOLOGIA. CZĘŚĆ IX

MACIEJ BIAŁECKI, maciej@bialecki.net.pl

Czym jest owa „reakcja globalna”, mająca stawić czoła zanieczyszczeniu środowiska oraz ograniczeniom rozwoju krajów i regionów biednych, której domaga się Ojciec Święty Franciszek? Na niej zakończyłem poprzednią część rozważań o encyklice «Laudato si'» („Skała” nr 15 z 17 kwietnia 2016), ogłoszonej w uroczystość Zesłania Ducha Świętego w 2015 r.

„Polityk, który nie zgadza się z nastawioną na skuteczność i doraźne efekty logiką gospodarki i bieżącej polityki, [...] rozpozna na powrót godność, którą Bóg obdarzył go jako człowieka.”

Pisząc o reakcji globalnej, Franciszek powołuje się na słowa swojego poprzednika Benedykta XVI: „Istnieje pilna potrzeba prawdziwej politycznej władzy światowej [...] dla zarządzania ekonomią światową; dla uzdrowienia gospodarek dotkniętych kryzysem; dla zapobieżenia pogłębieniu się kryzysu i wynikającego stąd zachwiania równowagi; dla przeprowadzenia właściwego, pełnego rozbrojenia oraz zagwarantowania bezpieczeństwa wyżywienia i pokoju, dla zapewnienia ochrony środowiska i regulowania ruchów migracyjnych. Tego rodzaju władza musi być regulowana przez prawo, przestrzegać w sposób spójny zasady pomocniczości i solidarności, być ukierunkowana na realizację dobra wspólnego, zaangażować się w realizację autentycznego integralnego rozwoju ludzkiego, inspirowanego się wartościami miłości w prawdzie” (encyklika „Caritas in veritate”).

Należy wyraźnie zaakcentować, że żaden z papieży nie nawołuje do powołania w tym celu „rządu światowego”. Benedykt postuluje, „aby konkretny kształt przybrało pojęcie rodziny narodów” („Caritas in veritate”), a Franciszek wspomina o instytucjach międzynarodowych, „których władze byłyby desygnowane sprawiedliwie, na podstawie porozumień między rządami krajowymi” (jeśli nie zaznaczono inaczej, wszystkie cytaty

z «Laudato si'»), a zatem pozostawały jak najdalej od modelu federalistycznego, mającego - jak obecna Unia Europejska - władze pochodzące z wyborów powszechnych (Parlament Europejski i zatwierdzana przezeń Komisja Europejska).

Największą wagę Franciszek przykłada do działań na szczeblu państwowym i lokalnym, gdyż „zwycięzcy i pokonani są nie tylko pomię-

dzy państwami, ale także wewnątrz krajów ubogich”. Papież podkreśla, iż „każde państwo posiada niezbywalne funkcje, jak planowanie, koordynowanie, monitorowanie i karanie na własnym terytorium”. To państwo jest podstawowym nośnikiem i depozytariuszem władzy demokratycznej. Gdy „prawo na skutek korupcji okazuje się nieudolne, konieczna jest decyzja polityczna spowodowana presją ludności, [która powinna] zmusić rządy do opracowania standardów,

„Choć istniejący porządek świata nie jest w stanie wziąć na siebie odpowiedzialności, to organizacja lokalna może coś zmienić.”

procedur i ściślejszych kontroli.” Decyzja polityczna może wynikać zarówno z oddolnej presji, jak i z umiejętności przywództwa: „Wielkość polityczna ukazuje się wtedy, gdy w trudnych chwilach działamy w oparciu o wielkie zasady i myślimy długofalowo o dobru wspólnym”, gdyż demokratyczna władza nie sprowadza się do kontroli przestrzegania prawa. „Struktura polityczna i instytucjonalna istnieje nie tylko po to, by unikać złych praktyk, ale również po to, aby zachęcić do dobrych, żeby pobudzać kreatywność w poszukiwaniu nowych dróg na rzecz ułatwienia inicjatyw osobistych i zbiorowych. [...] Najlepsze mechanizmy w końcu zawodzą, jeśli brakuje wielkich celów, wartości, humanistyczne-

go zrozumienia, zdolnych nadać każdemu społeczeństwu ukierunkowanie szlachetne i wielkoduszne” - naucza Franciszek.

W tym kontekście papież utyskuje na bezwolność władz kierujących się interesem wyborczym. „Rządy nie narażają się łatwo na drażnienie ludzi działaniami, które mogłyby naruszyć poziom konsumpcji lub zagrozić inwestycjom zagranicznym. Krótkowzroczność struktury władzy hamuje włączenie dalekowzrocznego programu ochrony środowiska w publiczne programy rządów.” Polityk jednak, który nie zgadza się „z nastawioną na skuteczność i doraźne efekty logiką gospodarki i bieżącej polityki [...], rozpozna na powrót godność, którą Bóg obdarzył go jako człowieka, i pozostawi po sobie świadectwo prawdziwej odpowiedzialności.”

Jeżeli państwo będzie działać zgodnie z zasadą pomocniczości, najczęściej dobrego mogą uczynić wspólnoty lokalne: „Choć istniejący porządek świata nie jest w stanie wziąć na siebie odpowiedzialności, to organizacja lokalna może coś zmie-

nić.” Franciszek podaje wiele przykładów lokalnego dobrego działania: „wspieranie form produkcji przemysłowej charakteryzujących się maksymalną wydajnością energii i mniejszym zużyciem surowców, usuwanie z rynków produktów nieefektywnych z punktu widzenia zużycia energii lub tych, które najbardziej zaturują środowisko [...], dobre zarządzanie transportem, techniki budownictwa i modernizacji budynków zmniejszających zużycie energii i poziom zanieczyszczenia [...], rozwój gospodarki opartej na recyklingu, zapewnijającej spadek produkcji odpadów, ochronę określonych gatunków oraz planowanie zróżnicowanego rolnictwa z płodozmianem.”

CO NAM MÓWIĄ ŚWIĘCI?

SIOSTRA MARIA TERESA OD DZIECIĄTKA JEZUS

MIECZYSŁAWA KOWALSKA URODZIŁA SIĘ 1 STYCZNIA 1902 ROKU W ATEISTYCZNEJ RODZINIE O SYMPATIACH SOCJALISTYCZNYCH. MIECZYSŁAWA MIMO NIECHĘCI RODZINY W 1915 ROKU PRZYSTĄPIŁA DO I KOMUNII ŚWIĘTEJ, A W 1920 ROKU PRZYJĘŁA SAKRAMENT BIERZMOWANIA. JEJ OJCIEC Z CZĘŚCIĄ RODZINY (M. IN. BRATEM) W TYM CZASIE WYJECHAŁ DO ZWIĄZKU RADZIECKIEGO.



Mieczysława 23 stycznia 1923 roku wstąpiła do zakonu klarysek – kapucynek w Przasnyszu. Jej przewodnik duchowy ojciec Beniamin Konstanty Stanisław Zontag namówił ją do podjęcia duchowej ekspiacji za swojego ojca i brata. 12 sierpnia tego samego roku rozpoczęła nowicjat i otrzymała imię zakonne – Maria Teresa od Dzieciątka Jezus. 26 lipca 1928 roku złożyła śluby wieczyste. Mimo słabego zdrowia pełniła funkcje furtianki, zakrystianki, bibliotekarki i mistrzyni nowicjatu. Była cicha, usłużna, wyczulona na potrzeby drugiego człowieka. Upodobała sobie kontemplację Jezusa Ukrzyżowanego. Na krzyżu w swej celi napisała: „Cicho, cichusieńko, bo mój Jezus kona”.

Po wybuchu II wojny światowej Przasnysz znalazł się pod okupacją niemiecką. 2 czerwca 1941 roku gestapo wkroczyło do klasztoru,

cała wspólnota domu zakonnego (36 sióstr) została aresztowana. Niemcy w kościele urządzili magazyn, w klasztorze więzienie. Zakonnice wywieziono do niemieckiego obozu koncentracyjnego Soldau (Działdowo) i umieszczono w celi nr 3. KL Soldau było miejscem tortur i poniżania polskiego duchowieństwa. Nie można się było umyć, z latryn można było korzystać tylko rano i wieczorem, towarzyszyło temu bicie. Siostry, mimo tych nieludzkich warunków, nie dały się złamać. Odmawiały przez całą dobę różaniec, brewiarz, drogę krzyżową.

Siostra Maria Teresa zachorowała na gruźlicę. Miesiąc po przybyciu do obozu miała ciężki krwotok. Przebywała w baraku na podłodze pełnej skruszonej słomy, która przy każdym ruchu unosiła się w postaci duszącego kurzu. Dodatkowo, aby zdezynfekować blok z powodu panującego w obozie tyfusu, używano chlorku, który dodatkowo utrudniał złapanie kolejnego oddechu. Siostra Maria Teresa nabawiła się odleżyn, które zamieniały się w otwarte rany. Nie mogła już chodzić. Nie otrzymała pomocy lekarskiej. Słyszała krzyki katowanych w obozie Żydów, modliła się wówczas o miłosierdzie Boże. Umierała świadoma, cierpiała, że nie może przystąpić do sakramentu pokuty i pojednania, a przecież w działdowskim obozie przebywało wielu księży. Ojciec przełożony z przasnyskiego klasztoru zdecydował, żeby siostra Teresa o umówionej godzinie wyznała przed Bogiem swoje grzechy, a on udzielił jej na odległość rozgrzeszenia.

Matka przełożona Szczęsna Marszewska pocieszała ją, że może uda się jej opuścić obóz, aby podjąć leczenie. Usłyszała: „Więc miałabym się z połowy drogi wracać?” Maria Teresa była przekonana, że wyprosi u Pana Jezusa rychłą wolność siostrom. Powiedziała: „Ja stąd nie wyjdę, swoje życie poświęcam, żeby siostry mogły wrócić”. Niemal do samej śmierci, mimo kłopotów z oddychaniem i wysokiej gorączki, odmawiała różaniec.

25 lipca 1942 roku umarła w otoczeniu zakonnice ze swojego zgromadzenia. Jej ostatnie słowa brzmiały: „Przyjdź, Panie Jezu! Przyjdź!”. Siostry przykryły jej ciało łopianem zebranych w obozie.

7 sierpnia 1942 roku dwa tygodnie po śmierci Marii Teresy jej współsiostry zostały wywiezione z obozu. Zostały zostawione w szczerym polu. Większość z nich udała się do rodzinnych domów, a potem do Suchowoli koło Białegostoku, gdzie najpierw w prywatnym domu, a potem w opuszczonych pożydowskich domach doczekały wyzwolenia przez Rosjan w 1945 roku.

Siostra Maria Teresa od Dzieciątka Jezus, czyli Mieczysława Kowalska została beatyfikowana przez papieża Jana Pawła II w gronie 108 błogosławionych męczenników II wojny światowej 13 czerwca 1999 roku w Warszawie.

Jest patronką tych wszystkich, którzy modlą się i ofiarowują swoje cierpienie za bliskich, którzy wiarę utracili. Jej wspomnienie liturgiczne w Kościele katolickim obchodzone jest w dzienną pamiątkę śmierci 25 lipca oraz 12 czerwca (razem z pozostałymi błogosławionymi)

CUD W OZIORNOJE

OZIORNOJE TO WIEŚ POŁOŻONA W PÓŁNOCNYM KAZACHSTANIE W OKRĘGU KRASNAJA POLANA. LICZY OK. 500 MIESZKAŃCÓW, Z CZEGO OK. 90 % STANOWIĄ POLACY. POMIMO, ŻE JEST POŁOŻONA DALEKO OD ASFALTOWYCH DRÓG I CYWILIZACJI, PRZYJEŹDZAJĄ DO NIEJ LICZNIE TURYŚCI I PIELGRZYMI. ZNAJDUJE SIĘ W NIEJ BOWIEM SANKTUARIUM MATKI BOŻEJ KRÓLOWEJ POKOJU, KTÓRE JEST NAJMNIEJSZYM SANKTUARIUM ŚWIATA. JEST TO JEDYNE TEGO RODZAJU MIEJSCE KULTU RELIGIJNEGO NA TERENIE BYŁEGO ZWIĄZKU RADZIECKIEGO, WZNIESIONE NA PAMIĄTKĘ CUDU, KTÓRY WYDARZYŁ SIĘ TUTAJ W 1941 R.



Wioska Oziornoje powstała w czerwcu 1936 r. po bezprawnym przesiedleniu Polaków z Ukrainy do Kazachstanu. Przed rokiem 1936 w tym miejscu był tylko step, na którym miejscowi paśli bydło. Deportowanych Polaków wieziono najpierw pociągiem, potem samochodami wysadzano w polu i zostawiano. Pierwsze lato ludzie przeżyli w namiotach. Do nadejścia zimy zdążyli wybudować ziemianki. Nie mieli lekarza ani lekarstw i masowo umierali z powodu chorób i głodu. Podczas II wojny światowej oprócz głodu, chorób i biedy, polskim zesłańcom dawał się we znaki zabójczy mróz.

Mieszkańcy Oziornoje zostali całkowicie pozbawieni możliwości praktyk religijnych. Przyłapani na modlitwie byli surowo karani. Początkowo nie mieli ani kapłana, ani nawet kaplicy. Najbliższy kościół był w Karagandzie albo w Moskwie, oddalonej o tysiące kilometrów. Książeczki do nabożeństwa ceniono jak wielki skarb, ale nie wolno ich było mieć. Pomimo tych przeciwności mieszkańcy wioski od pierwszych dni pokładali wiel-

ką ufność w Bogu. Ratunku szukali w modlitwie i praktykowali przede wszystkim modlitwę różańcową, głównie w intencji uratowania przed głodem.

W 1940 roku bezustannie padały deszcze, ziemia zamarażała i odmarażała, padał śnieg i tak na zmianę. 25 marca 1941 r. w Święto Zwiastowania Pańskiego ni stąd ni zowąd, w ciągu jednego dnia wszystko się roztopiło i pojawiło się bardzo dużo wody, a w zagłębieniu powstało jezioro. Jezioro miało głębokość 5 metrów i długość 5 km. W tym jeziorze zaczęły mnożyć się ryby, głównie karasie. Ryb było w nim tyle, że wystarczyło ich nie tylko dla wyżywienia wsi i rejonu, ale także i dla głodującego sąsiedniego okręgu Karagandy. Ryby te przewożono ciężarówkami po kilkaset kilometrów. Do Oziornoje przylatywały samoloty transportowe, które zabierały nadmiar ryb.

Dzięki powstaniu jeziora i rybom ludzie zostali uratowani od głodu. Karasie były tłuste i cudownie pachniały. Miały też smaczną skórkę, z której robiono galaretę. Ludzie przyrządzali z ryb także kotlety, gotowali je i smażyli. Na zimę solili ich całe beczki. Ponadto od jeziora poprowadzono przez wieś trzy kanały w celu pozyskania bieżącej wody. Uznano to za cud, ponieważ w tym konkretnym miejscu i w tym czasie, kiedy ludzie zdani byli tylko na siebie, pojawiło się niespodziewanie to jezioro z rybami, które uratowały Polaków i Kazachów od śmierci. Co ciekawe, jezioro wyschło w 1955 r. Warto dodać, że właśnie od powstania jeziora pochodzi nazwa miejscowości, która w języku rosyjskim oznacza „Jeziorne”.

Na początku lat 90-tych XX w. Polacy z Oziornoje wystąpili do władz Polskiego Episkopatu o pozwolenie

na wybudowanie kościoła p.w. Matki Bożej Królowej Pokoju. Zgodę otrzymali, a nową świątynię poświęcił Prymas Polski kard. Józef Glemp w dniu 9 sierpnia 1992 r. Był to też dzień narodzin Narodowego Sanktuarium Matki Bożej Królowej Pokoju, Matki Azji, która wówczas została ogłoszona patronką całego Kazachstanu.

W kwietniu 1997 r. do Oziornoje została przywieziona figura Matki Bożej Fatimskiej, która pielgrzymowała po Kazachstanie. Figura została przewieziona m. in. nad pobliskie jezioro i w jej obecności dokonano odsłonięcia figury Matki Bożej z Rybami, która w lewej ręce trzyma ryby w sieci. Figura Matki Bożej z Rybami to wotum mieszkańców Oziornoje za uratowanie zesłanych tu Polaków od śmierci głodowej. Przypomina ona tzw. „cud jeziora”. Ma ścisły związek z tym małym sanktuarium.

Z czasem Oziornoje stało się miejscem kultu maryjnego dla całego Kazachstanu. W 2011 r. w tej 500-osobowej wiosce odbył się Kongres Maryjny i spotkanie biskupów Azji Środkowej. Od kilkunastu lat odbywają się tam spotkania młodych z całego Kazachstanu, a w narodowym sanktuarium pielgrzymi z całego państwa czczą Maryję jako Matkę Bożą Królową Pokoju. Maryja na tych bezkresnych stepach odbiera więc wyjątkowy kult. I nosi szczególny tytuł: Karmiącej Rybami.

W 2000 roku Prymas Polski śp. kard. Józef Glemp odwiedził Oziornoje po raz drugi. Stwierdził wówczas m. in., że za kilkadziesiąt lat nazwa Oziornoje będzie wymawiana jednym tchem wraz ze słowami Fatima, Lourdes, czy też Guadalupe.

ROMAN ŁUKASIK

RODZINNE ŚWIĘTOWANIE NIEDZIELI

JEDNOŚĆ MAŁŻEŃSKA - KLUCZ DO SUKCESU

[...] DLATEGO OPUŚCI CZŁOWIEK OJCA SWEGO I MATKĘ I ZŁĄCZY SIĘ ZE SWOJĄ ŻONĄ, I BĘDĄ OBOJE JEDNYM CIAŁEM. A TAK JUŻ NIE SĄ DWOJE, LECZ JEDNO CIAŁO. CO WIĘC BÓG ZŁĄCZYŁ, TEGO CZŁOWIEK NIECH NIE ROZDZIELA! (Mk 10, 6-8)

Niemal każdy zna te słowa - nawet jeśli sam nie wstąpił jeszcze w związek małżeński. Te słowa wypowiedziane przez Jezusa stanowią klucz do zrozumienia małżeństwa, a zarazem wskazówkę do doskonalenia związku mężczyzny i kobiety złączonych tym sakramentem. Sakramentem, dzięki któremu kobieta i mężczyzna zapraszają do swojego związku Boga. Jeśli będziemy o tym pamiętać i nie będziemy próbowali usunąć Go ze swojego życia, On będzie nam błogosławił.

Jedność małżeńska jest filarem trwałego związku - dzień po dniu trzeba o nią dbać, bo narażona jest na ataki złego ducha, który jest bezsilny wobec tej jedności małżonków trwających razem ze sobą i Bogiem, ale jeśli uda się w niej zrobić wyłom, to narażamy się na wzmożony atak.

Jak dbać o jedność małżeńską? Trzeba pamiętać o filarach jedności - dialogu, modlitwie małżeńskiej, przebaczeniu i pożyciu małżeńskim. Dialog - rozmowa potrzebna do poznania współmałżonka, do dzielenia się swoimi uczuciami, troskami, radościami i troskami, sposób na rozwiązywanie konfliktów życia codziennego. Modlitwa - ta małżeńska ma wielką moc, bo „gdzie są dwaj albo trzej zebrani w imię moje, tam jestem pośród nich” (Mt 18,20), tak więc przy modlitwie małżeńskiej zawsze jest obecny Chrystus. Przebaczenie - wzajemne wybaczenie codziennych urazów, nieporozumień zapobiega kumulowaniu się złych emocji, które mogą być zarzewiem poważniejszych kryzysów. Idźmy za radą św. Pawła i „niech nad waszym gniewem nie zachodzi słońce!” (Ef 4, 26)

Wspólnota łoża ważna jest w sposób szczególny. Wezwanie, aby być „jednym ciałem” w sposób bezpośred-

ni odsyła nas do daru seksualności w małżeństwie. Miłość seksualna małżonków jest aktem głęboko intymnym i z całą pewnością ani „brudnym”, ani wstydlivym - wręcz przeciwnie - Bóg, który „stworzył mężczyznę i niewiastę” (Rdz 1,27), pragnie błogosławić także tej sferze życia małżeńskiego. I tu święty Paweł w liście do Koryntian daje nam wskazówki: „Mąż niech oddaje powinność żonie, podobnie też żona mężowi. Żona nie rozporządza własnym ciałem, lecz jej mąż; podobnie też i mąż nie rozporządza własnym ciałem, ale żona” (1 Kor 7,3-4).

„Nie unikajcie jedno drugiego, chyba że na pewien czas, za obopólną zgodą, by oddać się modlitwie; potem znów wróćcie do siebie, aby - wskutek niewstrzeżliwości waszej - nie kusił was szatan. To, co mówię, pochodzi z wyrozumiałości, a nie z nakazu” (1 Kor 7, 5-6).

Wspólnota łoża powinna opierać się - to nie żart - na posiadaniu mebla, jakim jest łóżko małżeńskie i wspólnym spaniu w nim. Dość często słyszymy w rozmowach o rodzicach śpiących osobno - bo zasnąłem u dziecka, bo dziecko śpi z żoną, więc mężowi jest niewygodnie i idzie spać do innego pokoju. Brakuje wtedy miejsca na intymność łoża małżeńskiego, wspólne zasypianie, tulenie na dobranoc, intymne rozmowy i swobodne współżycie.

Równie ważnymi aspektami jest budowanie jedności poprzez wspólne spędzanie wolnego czasu, wspólne (rodzinne) posiłki, właściwa hierarcha ważności spraw/osób w naszym życiu - najpierw współmałżonek, potem dzieci a na końcu rodzice i inni członkowie rodziny. Budującym elementem jest trzymanie wspólnego frontu przez małżonków - ważne, żeby bez nacisków z zewnątrz

podejmowali oni we wzajemnym porozumieniu najważniejsze decyzje dotyczące swojej rodziny i wszystkich aspektów życia małżeńskiego - od małych decyzji, co robimy w najbliższy weekend, gdzie jedziemy na wakacje, większe zakupy do domu, po te najpoważniejsze, np. o zakupie domu czy zmianie pracy. Rodzice, którym winniśmy szacunek i troskę, do czego wzywa nas czwarte przykazanie, mogą służyć radą, jeśli o to poprosimy, ale nie powinni ingerować w wewnętrzne życie małżonków. Troska o rodziców nie może przysłaniać zaspokojenia potrzeb małżonka i dzieci.

Nie warto też dostosowywać się do modnych trendów narzekania na „starą” czy „starego” - zamiast na piwie/kawie z kolegami/koleżankami mówić o tym, czego twój/twoja mąż/żona nie zrobił/zrobiła - powiedz coś pozytywnego. Budując pozytywny obraz swojego współmałżonka w swoich myślach, wzmacniasz wasze relacje.

Jedność małżeńska była tematem podjętym na Rodzinnym Świątowaniu Niedzieli w minioną niedzielę 8 maja, które rozpoczęło się Mszą św. o godz. 11.30, a kontynuowane było w salce nad kaplicą. Cieszymy się ze stałego już grona uczestników tych spotkań i czekamy na kolejne rodziny, chcące dołączyć do wspólnego świętowania niedzieli. Na kolejnym spotkaniu (w czerwcu) szczególnie niespodzianka dla dzieci.

Już dzisiaj ZAPRASZAMY.

JOANNA JAKUBOWSKA

Z ŻYCIA PARAFII

I KOMUNIA ŚWIĘTA

Uroczystość Pierwszej Komunii świętej w naszej parafii odbyła się w sobotę 7 maja o godz. 10.00. Mszę świętą celebrował i homilię wygłosił ks. Proboszcz Jan. Do stołu Eucharystycznego przystąpiło 57 dzieci z klas 3e i 3f Szkoły Podstawowej nr 82.

Dzieci te w ubiegłym tygodniu codziennie uczestniczyły we Mszy świętej podczas tzw. Białego Tygodnia i przyjmowały do swoich serc Pana Jezusa w Komunii świętej.

Dzieci Pierwszokomunijne, dzieci rocznicowe i ich rodziny polecamy modlitewnemu wsparciu naszych parafian.

ks. Konrad



Agencja Fotograficzna BERTONI
Antoni Rozen
ul. Bellottiego 1 lok.6
01-022 Warszawa

MAŁE CO NIECO

TARATOR - BAŁKAŃSKI CHŁODNIK

ROBI SIĘ CORAZ CIEPLEJ. TO DOBRY MOMENT, BY POŻYWNE, GĘSTE ZUPY ZIMOWE ZASTĄPIĆ CZYMŚ LŹEJSZYM. NA CIEPŁE DNI NAJLEPIEJ NADAJĄ SIĘ CHŁODNIKI. DZIŚ PROPONUJĘ TARATOR - CHŁODNIK RODEM Z BAŁKANÓW, Z ZIELONYM OGÓRKIEM.



Składniki: 2-3 ogórki, 3-4 ząbki czosnku, sól, pieprz, oliwa, 1 l zsiadłego mleka lub jogurtu typu greckiego, tłuczone orzechy do posypania

Ogórki obrać i pokroić w kostkę. Czosnek zgnieść w moździerzu wraz z solą. Ogórek i czosnek dodać do jogurtu, następnie dodać jeszcze odrobinę oliwy i pieprz do smaku. Całość dokładnie wymieszać. Schłodzić. Przed podaniem posypać orzechami.

I.Z

Więcej przepisów znajdą Państwo na moim blogu kulinarnym: www.pocztowirkizkuchni.blogspot.com

DO ZOBACZENIA, DO USŁYSZENIA

15 maja, godz. 16.00, Sala Koncertowa Art.Bem, bilety 10 zł

„Perłowy guzik” - film w reż. Patricio Guzmána w ramach festiwalu Millennium Docs Against Gravity

15 maja, godz. 19.00, Sala Koncertowa Art.Bem, bilety 10 zł

„Don Juan” - film w reż. Jerzego Ślaskowskiego w ramach festiwalu Millennium Docs Against Gravity

18 maja, godz. 19.00, Sala Koncertowa Art.Bem, wstęp wolny

„Zaginione Górcze” - zdjęcia i wspomnienia świadków historii

21 maja, godz. 12.00-14.00, Sala Koncertowa Art.Bem, wstęp wolny (zapisy)

„Chłopcy kontra Basia” - warsztaty wokalne z Basią Derlak

21 maja, godz. 19.00, Sala Koncertowa Art.Bem, bilety 20 zł (15 zł ulg.)

„Chłopcy kontra Basia” - koncert muzyki folkowej

22 maja, godz. 11.00 i 13.00, Sala Koncertowa Art.Bem, bilety 10 zł

„Okienko” - teatralny poranek bajkowy

22 maja, godz. 16.00, Amfiteatr Bemowo Park Górczewska, wstęp wolny

„Kakao na bis” - kabaret Smile

INTENCJE MSZALNE

16 maja – poniedziałek:

7.00: o Boże błóg. i potrzebne łaski dla Katarzyny;
 7.00: śp. Zofia Krystosiak i Zofia Elert z okazji imienin;
 7.30: śp. Zofia Zaczekiewicz – 16 greg.;
 7.30: śp. Andrzej Szlubowski;
 18.00: śp. Apolonia Grodzka – 20 r.śm., Mieczysław Żach – 3 r.śm.;

17 maja – wtorek:

7.00: śp. Eugeniusz – 25 r.śm.;
 7.00: śp. Józef Jędrak;
 7.30: śp. Zofia Zaczekiewicz – 17 greg.;
 7.30: śp. Sławomir Sztaba;
 18.00: śp. Władysław Gądek;

18 maja – środa:

7.00: dziękczynna za czas mieszkania na Jelonkach z prośbą
 o Boże błóg. w nowym miejscu;
 7.00: dziękczynna za odzyskane zdrowie Józefa;
 7.00: śp. Irena, Jan, Andrzej, Henryk;
 7.30: śp. Zofia Zaczekiewicz – 18 greg.;
 7.30: śp. Bożenna Karlińska 1 tydzień po pogrzebie;
 18.00: Nowenna do Matki Bożej Nieustającej Pomocy;

19 maja – czwartek:

7.00: dziękczynno – błagalna w 9 r. ślubu Macieja i Ewy z prośbą
 o Boże błóg. i łaski dla Jubilatów i dzieci;
 7.00: śp. Tadeusz, Józefa Kwasik, Jerzy Kamiński;
 7.30: śp. Zofia Zaczekiewicz – 19 greg.;
 7.30: śp. Irena, Jan, Andrzej, Henryk;
 18.00: śp. Edward – 2 r.śm. i Zofia – 14 r.śm. Bratkowscy;

20 maja – piątek:

7.00: o błóg. Boże i łaski dla Krzysztofa w 40 urodziny, o wytrwanie
 w wierze i więcej ufności do Boga;
 7.00: śp. Irena, Jan, Andrzej, Henryk;
 7.30: śp. Zofia Zaczekiewicz – 20 greg.;
 7.30: śp. Wieńczysława – 23 r.śm. i Władysław Wolff;
 18.00: o błóg. Boże, zdrowie i potrzebne łaski dla Mirosława
 Dubickiego;

21 maja – sobota:

7.00: śp. Andrzej Chmielewski;
 7.00: śp. Agnieszka Praszczątek – 1 miesiąc po śmierci;
 7.00: śp. Stanisława;
 7.30: śp. Zofia Zaczekiewicz – 21 greg.;
 7.30: śp. Mieczysław Jezierski – 17 r.śm., jego rodzice, Iwonka Smela
 – 5 r.śm.;
 7.30: śp. Roman Domański – 40 r.śm., c.r. Domańskich;
 18.00: śp. Jadwiga – 5 r.śm., Wiesław – 23 r.śm., Krzysztof, Eleonora
 i Wacław Rzewuscy;

22 maja – niedziela:

7.00: śp. Antoni, Rozalia, Zygmunt Matuscy;
 8.30: śp. Barbara, Stefan Lipiński, Zofia Polczyńska;
 10.00: śp. Helena Twardziak z racji imienin;
 11.30: dziękczynno – błagalna o łaskę wiary i Boże błóg. dla Natalii
 i Przemysława oraz ich córki Antosi;
 13.00: w int. Parafian;
 16.00: o zdrowie i błóg. Boże dla Beaty, Weroniki, Macieja i Maćka;
 18.00: śp. Zofia Zaczekiewicz – 22 greg.;
 20.00: śp. Eugenia, Władysław Adamscy, Jadwiga, Kazimierz Łuniewscy;

GRUPY PARAFIALNE

Krąg biblijny dla dorosłych

pn. po Mszy św. o 18.00 - ks. Mariusz Bagiński

Koło Żywego Różańca

I niedz. miesiąca, godz. 16.00 - ks. proboszcz

Kręgi Domowego Kościoła

- spotkania formacyjne dla rodzin

ks. Konrad i ks. Mariusz

Grupa modlitewna o. Pio

II wt. miesiąca godz. 19.00

Parafialny zespół Caritas

spotkania: I pn. miesiąca po Mszy św. o 18.00

dyżury Caritas:

wt. 17.00-19.00

czw. 10.00-12.00

Prezes – Barbara Tywonek

Opiekun – ks. Konrad

Nr konta: 54 1240 2034 1111 0010 1985 5843

Grupa studencka

wt. godz. 20.00 – ks. Konrad

Studencki zespół muzyczny

niedz, godz. 18.00 - ks. Konrad Zawłocki

Ministranci i lektorzy

wt. godz. 19.00 - ks. Mariusz Bagiński

Skauci Europy

dziewczynki 8 – 12 lat: Aneta Kostro – tel. 502 214

006, kostro.aneta@gmail.com;

dziewczynki 12 – 16 lat: Zofia Tranda – 695 091

304, zosia.tranda@gmail.com;

chłopcy 8-12 lat, Arkadiusz Włodarczyk:

arek_wlodarczyk@op.pl

Scholka dziecięca

śr. godz. 17.45, p. Joanna Kiełczewska-Włodarczyk

„Przyjaciele Oblubieńca”

środa godz. 19.00 - ks. Konrad

Spotkania dla ojców

I poniedziałek miesiąca godz. 19.30 - ks. Konrad

MSZE ŚWIĘTE W NASZEJ PARAFII

NIEDZIELE

7.00, 8.30, 10.00

11.30 (z udziałem dzieci)

13.00, 16.00, 18.00

20.00 (studenci)

DNI POWSZEDNIE

7.00, 7.30, 18.00

Adoracja Najświętszego Sakramentu

Piątek po Mszy św. wieczornej do godz. 21.00

Niedziela – po Mszy św. o 20.00

KANCELARIA

poniedziałek – piątek: 16.00-17.30,

tel. 664-10-99; fax 665-26-26

dyżury:

poniedziałek - ks. proboszcz

wtorek, czwartek - ks. Mariusz

środa, piątek -ks. Konrad

ks. JAN POPIEL – proboszcz, tel. 665-19-71,

xjan@poczta.fm

ks. Mariusz Bagiński – wikariusz, tel. 666-52-63

ks. Konrad Zawłocki – wikariusz, tel. 666-52-64

ks. Grzegorz Mencil – rezydent, tel. 666-52-65

KONTO BUDOWY KOŚCIOŁA

31 1240 2034 1111 0000 0308 3439

OGŁOSZENIA DUSZPASTERSKIE

ZESŁANIE DUCHA ŚWIĘTEGO

1. Obchodzimy dziś święty dzień Pięćdziesiątnicy, w którym Duch Święty zstąpił na Apostołów zebranych na wspólnej modlitwie. Wspominamy początek Kościoła i dziękujemy, że Duch Święty towarzyszy wiernym ze swoim światłem i swoją mocą. Wyrazamy również wdzięczność za dar Ducha Świętego otrzymany w sakramentach chrztu i bierzmowania.

2. Dziś kończy się czas Komunii Świętej wielkanocnej.

3. Zapraszamy wszystkich parafian do wspólnej modlitwy z Maryją, naszą Matką, Królową i Orędowniczką. Każdego wieczoru po Mszy św. o godz. 18⁰⁰ spotykamy się w kościele na Nabożeństwie Majowym.

4. W sposób szczególny do Maryi jako Matki wszystkich wierzących, Matki Kościoła zwrócimy się jutro, w Jej święto poświęcone właśnie temu tytułowi uroczystie potwierdzonemu przez bł. papieża Pawła VI na zakończenie trzeciej sesji Soboru Watykańskiego II w listopadzie 1964 r. Zapraszamy do wspólnej modlitwy podczas Mszy Świętych.

5. W najbliższy czwartek natomiast oddamy cześć Jezusowi Chrystusowi, Najwyższemu i Wiecznemu Kapłanowi. To nowe święto, wpisane do kalendarza liturgicznego na polecenie papieża Benedykta XVI, od 2013 roku jest obchodzone w naszej Ojczyźnie.

6. W następny czwartek przypadnie Uroczystość Najświętszego Ciała i Krwi Chrystusa.



CHRZTY:

Do wspólnoty Kościoła zostały włączone dzieci w sakramencie chrztu świętego:

Rozalia Łagowska,

Alicja Małgorzata Łukasik.

ZAPOWIEDZI:

Wojciech Matysiak – kawaler i **Joanna Elzbieta Hajkowska** – panna, oboje z par. tutejszej;

Jakub Mariusz Noszczyński – kawaler z par. Bogurodzicy Maryi w Warszawie i **Justyna Janeczek** – panna z par. tutejszej;

Rafał Wolanin – kawaler i **Anna Strzaśniewska** – panna, oboje z par. tutejszej;

Michał Gadomski – kawaler z par. tutejszej i **Karolina Joanna Krasuska** – panna z par. św. Trójcy w Warszawie;

Wojciech Świerkot – kawaler z par. tutejszej i **Magdalena Pecka** – panna z par. Wniebowstąpienia Pańskiego w Sanoku;

Tomasz Wiącek – kawaler i **Agnieszka Katarzyna Stańczyk** – panna, oboje z par. tutejszej;